

POSTANOWIENIE

Dnia 20 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku Z. D. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
Oddziałowi w B.

o składki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 sierpnia 2019 r.,

zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 15 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do rozpoznania i orzeczenia o kosztach
postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z dnia 15 stycznia 2019 r., po rozpoznaniu apelacji płatnika składek Z. D.,
uchylił wyrok Sądu Okręgowego w B. VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych z dnia 23 stycznia 2018 r. i poprzedzającą go decyzję Zakładu
Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 27 grudnia 2016 r. i przekazał
sprawę temu organowi do ponownego rozpoznania.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy ustalił wysokość zadłużenia
płatnika składek z tytułu zaległości składkowych na ubezpieczenia społeczne i

zdrowotne oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okresy wskazane w decyzji. W uzasadnieniu podał, że płatnik składek nie dopełnił obowiązku składkowego z art. 46 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, choć w sentencji ani w uzasadnieniu wydanej decyzji nie wskazał, za jakich pracowników należne składki nie zostały uiszczone.

Według Sądu drugiej instancji, postępowanie sądowe w tej sprawie było wadliwe „od samego początku”, bowiem organ ubezpieczeń społecznych nie wskazał ubezpieczonych, których ona dotyczy, tym samym płatnik składek nie mógł należycie ustosunkować się ani sformułować zarzutów wobec kontestowanej decyzji.

Zaskarżona przezeń decyzja „określająca w istocie obowiązek zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne płatnika i pracowników wobec objęcia ich obowiązkiem ubezpieczenia społecznego nie spełnia warunku indywidualności”, ponieważ nie wskazała, w jakiej wysokości składki „przynależą” konkretnemu ubezpieczeniu. Okoliczności tej nie wyjaśnił Sąd pierwszej instancji i dopiero na żądanie Sądu Apelacyjnego płatnik podał, że są to jego zaległości oraz sześciu zatrudnianych pracowników, dlatego Sąd drugiej instancji ocenił, że postępowanie było wadliwe od samego początku, gdyż organ rentowy w decyzji nie wskazał ubezpieczonych, których ona dotyczy. W takiej sytuacji Sąd pierwszej instancji powinien był na mocy art. 467 § 4 k.p.c. zwrócić akta organowi rentowemu „w celu uzupełnienia materiału dowodowego oraz sporządzenia należytego uzasadnienia decyzji, takiego które umożliwiłoby płatnikowi merytoryczne odniesienie się do decyzji, zaś sądowi właściwe rozstrzygnięcie sprawy”. Dlatego Sąd Apelacyjny uznał, że wydanie rozstrzygnięcia w sprawie wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, poczynając od etapu postępowania przed organem rentowym. W konsekwencji konieczne było uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji i przekazanie sprawy organowi rentowego w celu wydania decyzji „odrębnych w stosunku do każdego z ubezpieczonych pracowników”, za których składki nie zastały opłacone, ze wskazaniem okresów, których dotyczą zaległości składkowe. „Dopiero wówczas płatnik będzie miał możliwość odniesienia się do twierdzeń pozwanego”.

W zażaleniu organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, argumentując, że wydał prawidłową decyzję, w której określił wysokość zadłużenia płatnika za wszystkich ubezpieczonych, a w postępowaniu pierwszoinstancyjnym płatnik składek nie udowodnił błędnego rozliczenia jego konta ani nieuwzględnienia jakiegokolwiek kwoty w spłacie zaległości składkowych. Taki stan rzeczy nie wymaga „wydania decyzji indywidualnych nie tylko wobec płatnika składek, ale przede wszystkim wobec ubezpieczonych pracowników, którzy mają oczywisty interes prawny w należyтым wykonaniu obowiązku składkowego przez płatnika składek”, a organ ubezpieczeń społecznych ewidencjuje na kontach ubezpieczonych należne, a nie faktycznie zapłacone przez płatnika składki, które decydują o wysokości świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie było uzasadnione ze względu na bezpodstawne i nieuprawnione uchylenie się Sądu drugiej instancji od merytorycznego osądu apelacji płatnika składek. Procesowa możliwość uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu na podstawie art. 477^{14a} k.p.c. zależy zarówno od uzasadnionego wykazania, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji albo że wydanie wyroku wymagałoby przeprowadzenia przez Sąd drugiej instancji postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), ale ponadto od występowania istotnych braków w materiale sprawy, których uzupełnienie w postępowaniu sądowym byłoby połączone ze znacznymi trudnościami ze wskazaniem na kwalifikowane wady decyzji organu rentowego (art. 467 § 4 k.p.c.).

Takie okoliczności nie zaistniały w przedmiotowej sprawie, w której organ ubezpieczeń społecznych w wydanej decyzji stwierdził stan i wysokość łącznego zadłużenia z tytułu nieopłaconych składek lub nieterminowo realizowanego obowiązku składkowego przez płatnika składek, który nie kontestował co do zasady samego zadłużenia składkowego, ale zarzucił oparcie zaskarżonej decyzji

„na nieprawdziwych danych” i naliczanie odsetek „od błędnych kwot”, w tym nienależyte księgowanie wpłat, które „nie zostały uwzględnione przy ustalaniu wysokości długu” oraz pominięcie składek „podlegających umorzeniu na podstawie ustawy abolicyjnej z 2012 roku”. Wszystkie te zarzuty Sąd pierwszej instancji zdyskwalifikował po przeprowadzeniu wszechstronnego postępowania dowodowego, które wykazało, że odwołanie ubezpieczonego płatnika składek od decyzji odmawiającej mu umorzenia zaległości składkowych było negatywnie osądzone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 2 sierpnia 2017 r., VI U (...), przeto składki niepodlegające umorzeniu nie mogły być zarachowane na poczet zrealizowanych zaległości składkowych. Płatnik składek nie wykazał też, aby „organ rentowy w sposób wadliwy ustalił wysokość zadłużenia, aby błędnie rozliczył konto ubezpieczonego, czy też aby nie uwzględnił którejkolwiek z wpłaconych przez odwołującego kwot”. W ujawnionych okolicznościach sprawy kontestowana w zażaleniu bezpodstawną i chybioną okazała się ocena Sądu drugiej instancji, jakoby Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy a merytoryczne rozpoznanie apelacji płatnika składek miałoby wymagać przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., podczas gdy Sąd pierwszej instancji merytorycznie rozpoznał odwołanie płatnika składek w postępowaniu, w którym uzyskał wystarczający materiał dowodowy dla dokonanej oceny zarzutów płatnika składek.

Rozpoznanie odwołania i apelacji płatnika składek, który nie kontestował co do zasady zaległości w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne, nie wymaga wydania indywidualnych decyzji w stosunku do każdego z ubezpieczonych pracowników płatnika składek już dlatego, że nie mają oni statusu płatników składek i nie odpowiadają za zaległości składkowe. Co do zasady organ ubezpieczeń społecznych ewidencjuje zadeklarowane przez płatnika składki na ubezpieczenia społeczne ubezpieczonych, którzy - w razie ich nieopłacenia - mogą zwrócić się do Zakładu o udzielenie informacji, czy podjął działania zmierzające do ich ściągnięcia (art. 40 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Wreszcie, okres nieopłacania składek przez ich płatników nie podlega uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. art. 5 ust. 4 ustawy emerytalnej) tylko na obowiązkowe ubezpieczenia

społeczne płatników składek, a podstawa wymiaru świadczeń należnych ubezpieczonym pracownikom zależy od wypłaconego wynagrodzenia, bez względu na potencjalną zwłokę lub nieopłacenie składek na pracownicze ubezpieczenia społeczne przez ich płatnika, bez możliwości obarczenia odpowiedzialnością za zaległości składkowe ubezpieczonych niebędących płatnikami składek.

Warto sygnalizować, że płatnik składek potwierdził wpłaty własne w ustalonej w zaskarżonej decyzji i potwierdzonej w postępowaniu sądowym kwocie 6.867,29 zł. Natomiast nadal kontestuje rzekomo „bezzasadne” nieumorzenie mu zaległości składkowych w sprawie zakończonej negatywnym dla niego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 2 sierpnia 2017 r., VI U (...).

Oznacza to, że weryfikacji apelacyjnej wymagają tylko kontestowane przez płatnika dane z „wydruku z systemu ZUS” z dnia 4 października 2017 r., jeżeli twierdzi on ponadto, iż wyższe od zaliczonych na poczet zaległości składkowych miały być kwoty wyegzekwowane przez organy egzekucyjne, co łącznie z potrąceniami z przysługującej mu emerytury miałyby powodować, że „całkowite zadłużenia zostały spłacone”. Taki zakres zaskarżenia wymaga merytorycznego rozważenia przez Sąd drugiej instancji, bez bezpodstawnego i bezzasadnego oraz niedopuszczalnie „spychotechnicznego” uchylenia się tego Sądu od obowiązku merytorycznego rozpoznania apelacji płatnika składek w sposób wadliwie określony w zaskarżonym wyroku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji w zgodzie z art. 394¹ § 1¹ i § 3 w związku z art. 398¹⁵ k.p.c.